

KRZYSZTOF WASILCZYK

ur. 1958; Suwałki



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Stare Miasto, fotografia, fotografowanie Lublina, kawiarnia Czarcia Łapa

W tamtych czasach Stare Miasto było niesłychanie zrujnowane

Pamiętam, że lubiłem chodzić na Stare Miasto. W tamtych czasach było niesłychanie zrujnowane i cieszyło się nie najlepszą reputacją. Po zmroku wszelkim normalnym ludziom odradzano wchodzić w obręb tych murów. Wtedy to była bardzo zaniedbana dzielnica. Ale miała bardzo urokliwe podwórka, [choć również] dramatycznie zaniedbane. [Bo w latach 50. na dziesięciolecie PRL] nie odbudowano tyłów kamienic [oraz] podwórek. I właśnie to przedstawiało dramatyczny obraz Starego Miasta. Tam było jak po wojnie. Dosłownie. [Ale] lubiłem to fotografować. Może pociągał mnie ten dramatyzm. [Stanowi] to obraz brzydszej strony tamtych czasów.

[W latach 70. Stare Miasto] nie wyglądało tak jak dzisiaj, ponieważ [wówczas] nie było [tam] ani jednego ogródka. Czarcia Łapa też [go] nie miała. Zdaje się, [że funkcjonowała jako] jedyny lokal w obrębie górnego Starego Miasta. [Tam] chyba nie było żadnego sklepu. Bo na dole, od ulicy Kowalskiej, [znajdowały się] jeszcze jakieś lokale bardziej restauracyjne czy może bardziej obiadowe dla ludzi przyjeżdżających do Lublina za jakimiś swoimi sprawami ([na przykład] na targ). Lublin [pełnił funkcję] ośrodka wojewódzkiego, [więc] przyjeżdżało [tutaj] codziennie dużo ludzi, [którzy] musieli tamtędy przechodzić.

Data i miejsce nagrania	2017-11-17, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"